

Szczęśliwej drogi już czas

Los Cię w drogę pchnął i ukradkiem drwiąc się śmiał
bo nadzieję dając Ci fałszywy klejnot dał
A Ty idąc w świat patrzysz w klejnot ten co dnia
choć rozpacz już od lat
Wyziera z jego dna co dnia
Na rozstaju dróg gdzie przydrożny Chrystus stał
zapytałeś dokąd iść frasobliwą minę miał
przystanąłeś więc z płaczem brzoź sprzymierzyć się
i uronić pierwszy raz w czerwone wino łzę w wino łzę

*Szczęśliwej drogi już czas mapę życia w sercu masz jesteś jak młody ptak
Głuchy jest los nadaremnie wzywasz go bo twój głos...*

Idziesz wiecznie sam i już nic nie zmieni się poza tym, że raz jest za
Raz przed tobą twój cień los cię w drogę pchnął i ukradkiem drwiąc się śmiał
Bo nadzieję, bo nadzieję dając ... Tak chciał

*Szczęśliwej drogi już czas mapę życia w sercu masz jesteś jak młody ptak
Głuchy jest los nadaremnie wzywasz go
Idziesz sam, wiecznie sam
Szczęśliwej drogi już czas..*